

mgr inż. KRYSZYNA ZAKRZEWSKA-SZCZEPAŃSKA  
mgr MAŁGORZATA KUROWSKA  
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

## Wdrażanie dyrektyw Wspólnot Europejskich dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy do prawa francuskiego (3)

### Ocena wdrażania dyrektywy 89/654/EWG

Transpozycja Dyrektywy Rady z 30 listopada 1989 r. dotyczącej minimalnych wymagań bezpieczeństwa i ochrony zdrowia podczas pracy – 89/654/EWG polegała nie tyle na zaostrzeniu wymagań w tej dziedzinie, ile na włączeniu ich do sformalizowanych zasad prewencji obejmujących ocenę ryzyka, jak również na włączeniu zasad bezpieczeństwa do fazy projektowania. Dyrektywa ta była podstawą do wydania dwóch dekretów (uchwał) transponujących ją do prawa francuskiego. Jest to dekret 92-333 przystosowujący ogólne zasady załącznika nr II dotyczące użytkowania, organizacji i utrzymania użytkowanych miejsc pracy oraz dekret 92-332 dostosowujący ogólne zasady załącznika nr I dotyczące projektowania i zagospodarowywania nowych miejsc pracy.

W zakresie higieny użytkowanych miejsc pracy, dekret 92-333 nie wniósł znaczących zmian, gdyż istniejące w tym zakresie przepisy Kodeksu pracy były szersze i bardziej szczegółowe. Natomiast w zakresie bezpieczeństwa, transpozycja dyrektywy umożliwiła zgromadzenie i skompletowanie przepisów Kodeksu pracy.

Dekret 92-332 dostosowujący postanowienia dyrektywy dla nowych miejsc pracy umożliwił skompletowanie i usystematyzowanie istniejących przepisów odnoszących się do poziomu odpowiedzialności inwestora budowy oraz do takiego zagospodarowania miejsca, aby stało się ono miejscem pracy.

W zakresie higieny nowego miejsca pracy, transpozycja dodała element dotychczas nie uregulowany w prawie francuskim, tzn. ogrzewanie miejsc pracy. A w zakresie bezpieczeństwa, sformułowano wiele nowych w prawie francuskim przepisów obejmujących obowiązki inwestorów.

Jednym z ważnych punktów dekretu 92-332 dotyczącego inwestorów jest obo-

wiązek prowadzenia przez nich dziennika konserwacji. Ma on odzwierciedlać wszystkie późniejsze prace konserwacyjne. Obowiązek ten pokrywa się z jednym z postanowień Dyrektywy 92/57 z dnia 24 czerwca 1992 r. w sprawie tymczasowych i ruchomych budow w zakresie bezpieczeństwa późniejszych prac konserwacyjnych.

Dyrektywa 89/654/EWG wyróżnia tylko jeden poziom odpowiedzialności. Natomiast francuskie przepisy prawne wyróżniają na mocy cytowanej wcześniej ustawy z dnia 6 grudnia 1976 r. dwa rodzaje odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność szefa zakładu użytkującego miejsca pracy i odpowiedzialność inwestora zlecającego budowę lub zagospodarowanie budynku, w którym mają powstać nowe miejsca pracy. Ta podwójna odpowiedzialność została utrzymana w celu zapewnienia większej skuteczności przepisów.

Postanowiono, że opinia komitetu higieny, bezpieczeństwa i warunków pracy (CHSCT) jest obowiązkowa w wielu sytuacjach. Dotyczy to na przykład charakteru miejsc pracy czy oddania lokalu do użytku. W ten sposób, mając możliwość wypowiedzenia swego zdania w kwestii bezpieczeństwa, pracownicy zyskują na znaczeniu. Prawie połowa badanych pracowników potwierdza, że konsultowane są z nimi zmiany w pomieszczeniach, w których pracują.

Efekty wdrożenia powyższej dyrektywy będą znane w miarę upływu czasu, w miarę oddawania do użytku nowych miejsc pracy, czy też późniejszego ich zagospodarowywania lub konserwacji.

Zdania co do wpływu tej dyrektywy na organizację pracy są podzielone. Niemniej jednak, w ramach zagospodarowywania budynków, ponad 70% przedsiębiorstw widzi jej pozytywne efekty, przytaczając przykład charakteru miejsc pracy i tras ruchu.

Poza tym, wskaźnik wypadkowości związanej z miejscem pracy (poza budo-

wami) oscyluje w granicach 6%, co nie pozwala na zauważenie jakichś większych zmian w tym zakresie.

Zasadniczo, przedsiębiorstwa widzą pozytywną zależność między wdrożeniem tej dyrektywy a wzrostem wydajności pracy. Wdrożenie jej narzuca przemyślenie organizacji pracy, poprawę w zakresie informacji i szkoleń pracowników, jak też analizę użytkowanych miejsc pracy. Pociąga to za sobą modernizację i racjonalizację procesu produkcji. Logika wskazuje, że podjęcie tych środków powinno wpłynąć na wzrost wydajności pracy. Zjawisko to jest najbardziej widoczne w sektorach, w których dokonano najwięcej zmian, np. obróbce drewna.

Warto zanotować, że pracownicy bardzo pozytywnie oceniają poprawę bezpieczeństwa w miejscach pracy, zwłaszcza w zakresie wydajności pracy i zmniejszenia ryzyka. Około 56% badanych pracowników odpowiedziało, że poprawa bezpieczeństwa nie spowolniła toku pracy, a 89% uważa, że nawet go poprawia, natomiast 75% z nich wyciąga wniosek, że zmiany te nie mogą mieć negatywnych konsekwencji w stosunku do wydajności pracy.

Regionalne Kasy Chorych (CRAM) finansują 20–50% wartości inwestycji przedsiębiorstwa w przypadku budowy nowych pomieszczeń. Finansowane jest to z funduszu prewencyjnego, który tworzy się z 0,6% kwoty składek na ubezpieczenie. Jeżeli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z planem i założonym budżetem, to pracodawca nie musi zwracać tej pożyczki i wówczas jest ona traktowana jako subwencja.

### Ocena wdrażania dyrektywy 92/58/EWG

Zanim wdrożono Dyrektywę Rady z 24 czerwca 1992 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących znaków bezpieczeństwa i/lub ochrony zdrowia

## Wdrażanie dyrektyw Wspólnot Europejskich...

w miejscach pracy – 92/58/EWG, nieliczne francuskie przepisy w tym zakresie ograniczały się do oznakowania:

- wyjść ewakuacyjnych w miejscach pracy,
- stref zagrożonych hałasem,
- znakami zakazu palenia w miejscach, gdzie występowało ryzyko pożaru lub wybuchu.

Poprzednia dyrektywa europejska z dnia 25 lipca 1977 r. została przetransponowana do prawa francuskiego technicznym aktem normatywnym. Krajowa norma (AFNOR) NF X 08.003 stała się obowiązująca na mocy rozporządzenia z dnia 4 sierpnia 1982 r.

W momencie transpozycji Dyrektywy 89/654/EWG, prace nad nową dyrektywą w sprawie oznakowania były bardzo zaawansowane. Zresztą, zakres ich zastosowania jest ten sam:

- miejsca pracy oddane po raz pierwszy do użytku i znaki bezpieczeństwa użytkowane po raz pierwszy,
- użytkowane miejsca pracy i znaki bezpieczeństwa będące już w użyciu.

Podstawy prawne dyrektywy 92/58/EWG zostały przetransponowane tuż przed jej pojawieniem się. Były to dwa dekrety z dnia 31 marca 1992 r. zredagowane w celu transpozycji omówionej Dyrektywy 89/654/EWG dotyczącej miejsca pracy.

Transpozycje Dyrektyw 92/58/EWG z 24 czerwca 1992 r. i 89/654/EWG z 30 listopada 1989 r. dokonały się na mocy ustawy z dnia 31 grudnia 1991 r. przystosowując dyrektywę ramową 89/391/EWG.

Aktem wykonawczym do tej ustawy w zakresie miejsc pracy są dekrety Rady Państwa z dnia 31 marca 1992 r., a w zakresie znaków bezpieczeństwa – rozporządzenie z dnia 4 listopada 1993 r. podające poszczególne znaki sygnalizacyjne i warunki ich użytkowania.

Podczas negocjacji w sprawie Dyrektywy 92/58/EWG w 1992 r. przedstawiciel francuski zrobił zastrzeżenie w stosunku do ostatniego, IX załącznika dy-

rektywy, dotyczącego sygnałów ręcznych. Zastrzeżenie to dotyczyło rozbieżności między treścią tego załącznika, normami ISO i praktyką francuską.

Transpozycja do prawa francuskiego nie objęła:

- komunikacji ustnej,
- sygnałów za pomocą gestów,
- oznakowania zbiorników na produkty chemiczne.

### Znaki bezpieczeństwa będące w użyciu

Przepisy w tej sprawie zostały włączone do Kodeksu pracy mówiące o użytkowanych miejscach pracy:

- strefy niebezpieczne,
- dostęp dla pracowników niepełnosprawnych,
- środki pierwszej pomocy,
- rurociągi z niebezpieczną zawartością,
- wyjścia ewakuacyjne,
- sprzęt przeciwpożarowy,
- alarmowa sygnalizacja dźwiękowa.

### Znaki bezpieczeństwa używane po raz pierwszy

Przepisy w tej sprawie zostały włączone do artykułów mówiących o nowych miejscach pracy:

- ruch dla zaznaczenia tras ruchu,
- strefy niebezpieczne,
- miejsca udzielania pierwszej pomocy.

Na prośbę ministerstwa przeprowadzono ankietę na reprezentatywnej próbie kierownictwa i pracowników przedsiębiorstw oraz producentów i dystrybutorów znaków bezpieczeństwa. Wzięto też pod uwagę badania przeprowadzone przez AFNOR na 916 osobach testowanych na zrozumienie kilku wybranych znaków.

Największą znajomość przepisów (zwłaszcza rozporządzenia z dnia 4 listopada 1993 r.) wykazali oczywiście producenci i dystrybutorzy znaków. Około

55% dystrybutorów znaków dowiedziało się o tym od związków zawodowych, 33% – z Dziennika Ustaw, 11% – ze specjalistycznej prasy.

Postawa producentów jest już bardziej ambiwalentna:

- z jednej strony produkują oni znaki zgodne z przepisami (89%) lub zgodne z normą AFNOR (97%), która opierała się na tych przepisach,

– z drugiej strony, nie zaniechali jednak produkcji znaków niezgodnych z normami ISO lub nie bazujących na nich (44%). Zdarza się też, że na życzenie klienta produkują znaki nie posiadające żadnego odniesienia do jakichkolwiek przepisów.

Jednak konstruktorzy znaków nie przyjęli formalnie do wiadomości obowiązku używania we Francji oznakowania zgodnego z przepisami francuskimi. Dystrybutorzy twierdzą, że ostrzegają swoich klientów o obowiązku użytkowania we Francji znaków zgodnych z przepisami w tym zakresie. Słaby wskaźnik odpowiedzi pochodzących z przedsiębiorstw jest pierwszym namacalnym dowodem, w jaki sposób podchodzą oni do tej problematyki.

Mimo wszystko, przedsiębiorstwa dobrze znają rozporządzenie w tej sprawie (78% odpowiedzi pozytywnych). Głównym źródłem informacji były organizacje zawodowe (28%), specjalistyczne czasopisma (28%) i dokumentacja pochodząca z INRS. Na dalszej pozycji sytuowały się związki zawodowe, inspekcja pracy i Regionalne Kasy Chorych.

Ankieta wykazała bardzo słaby wpływ instytucji ds. prewencji i kontroli na rozpowszechnianie informacji na temat nowych przepisów. Inspekcja pracy, INRS czy Regionalne Kasy Chorych są podawane jako źródło informacji tylko przez 1/3 przedsiębiorstw, podczas gdy to one przecież powinny grać kluczową rolę w tej dziedzinie.

Jeśli nawet przepisy są znane, to nie znaczy jeszcze, że są one systematycznie przestrzegane. Na przykład 1/3 an-

kietowanych przedsiębiorstw przyznaje się, że stosuje normy niezgodne z obowiązującymi uregulowaniami w dziedzinie oznakowania np. normy ISO i to bez względu na wielkość przedsiębiorstwa (choć wydaje się, że normy ISO są raczej preferowane przez przedsiębiorstwa ponad 50-osobowe i należące do grup międzynarodowych).

Wielkość sprzedaży znaków jest też dobrym wskaźnikiem mówiącym o przestrzeganiu przepisów w tej sprawie. Wynika z niej, że bardzo małym popytem cieszą się znaki „ogólne”. Przedsiębiorcy tłumaczą, że wolą inwestować w tym względzie w niwelowanie przyczyn potencjalnych zagrożeń (np. hałasu związanego z pracą maszyn) i wyposażać pracowników w środki ochrony indywidualnej. Nie są też przekonani co do ważności przepisów w sprawie oznakowania, podając, że nawet kontrola oznakowania koncentruje się głównie na sprawdzeniu znaków ewakuacyjnych i przeciwpożarowych.

Ocena pod względem rozumienia znaków wypadła pozytywnie; potwierdza się słuszność doboru formy i barwy tablic sygnalizacyjnych. Ale są też znaki mało zrozumiałe lub źle interpretowane; dla niektórych piktogramów istnieje ryzyko pomyłki.

Przeprowadzone w tym celu testy wykazały, że znaczenie danego znaku zależy przede wszystkim od piktogramu, a dopiero potem od barwy i formy. Im bardziej skomplikowany jest rysunek, tym trudniej go zrozumieć. W rozumieniu znaczenia znaków ważną rolę odgrywa przeszkolenie pracownika: im jest ono lepsze, tym większe jest zrozumienie oznakowania. Przykład ten pokazuje, jak ważne jest szkolenie pracowników, zwłaszcza że „spontaniczna znajomość” znaków wcale nie jest tak znacząca, jeśli chodzi o specjalistyczne tablice. W niektórych przypadkach dobór kolorów może być przyczyną pomyłki: np. kolor czerwony postrzegany jest jako kolor zakazu, a nie oznaczenia przeciwpożarowego.

Tylko 1/3 przedsiębiorstw poinformowała swoich pracowników o zastosowaniu znaków bezpieczeństwa. W większości przypadków (33%), informacje te zostały przekazane przez komitety higieny, bezpieczeństwa i warunków pracy lub podczas spotkań informacyjnych (25%) albo też za pośrednictwem lekarzy medycyny pracy (17%). W dużych przedsiębiorstwach informacje te były często przekazywane przez służby bhp lub inżynierów ds. prewencji.

Ten formalny deficyt informacyjny nie może jednak być zbyt dotkliwy, ponieważ sami zainteresowani twierdzą, że są dość dobrze poinformowani o tym, jak uchronić się przed ryzykiem. Według dostępnych danych, w ciągu ostatnich 5 lat nie zdarzył się żaden wypadek przy pracy, bezpośrednio związany z kwestią znaków bezpieczeństwa.

Ankieta wśród przedsiębiorstw w sprawie wpływu znaków bezpieczeństwa w miejscach pracy na wypadki przy pracy dała następujące wyniki: 22% osób odpowiedziało, że liczba wypadków zmniejsza się, 28% – że nie ma wpływu, 11%, że – zwiększa się, a 38% – nie miało zdania na ten temat.

Wyniki te należy odbierać w świetle całościowej polityki w zakresie prewencji prowadzonej przez przedsiębiorstwo, w ramach której kwestia znaków bezpieczeństwa jest tylko jednym z pomniejszych aspektów.

Ankieta prowadzona przez firmę Artur Andersen wykazała, że większość przedsiębiorstw ocenia, iż nowe przepisy mają zazwyczaj pozytywny wpływ na wypadkowość przy pracy, na ograniczenie zwolnień lekarskich i w ogóle na warunki pracy. Małe przedsiębiorstwa podają, że wpływ ten jest trudny do zmierzenia.

CRAM wspólnie z INRS opracowały na potrzeby zakładów pracy dokumenty pt. *Znaki bezpieczeństwa w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa pracy oraz Przewodnik identyfikacyjny po zbiornikach, kanalizacji oraz urządzeniach.*

## Ocena wdrażania dyrektywy 89/655/EWG

Zasady używania sprzętu roboczego, mimo iż zmieniano je wielokrotnie od 1913 r., były mimo wszystko przestarzałe i w wielu punktach niewystarczające. W związku z tym, transpozycja dyrektywy na ten temat polegała na opracowaniu całkowicie nowego aktu prawnego, a nie na adaptacji istniejących już przepisów.

Dyrektywa Rady z 30.XI.1989 r. w sprawie minimalnych wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczących korzystania ze sprzętu roboczego w trakcie wykonywania pracy – 89/655/EWG jest podstawą dwóch dekreto transponujących ją do prawa francuskiego. Jest to dekret 93-41 transponujący przepisy ogólne w zakresie użytkowania sprzętu, organizacji pracy, szkolenia i informowania pracowników, jak również organizacji konserwacji sprzętu objętego dyrektywą. Natomiast dekret 93-40 dostosował techniczne wymagania ujęte w załączniku IV do powyższej dyrektywy.

Kwestie legislacyjne zostały włączone do ustawy z dnia 31 grudnia 1991 r. transponującej dyrektywę ramową. Przepisy te zostały uzupełnione rozporządzeniami i wzmocnione od 1.I.1995 r. porozumieniami zawartymi przez Ministerstwo Pracy i Ministerstwo Rolnictwa z reprezentatywnymi krajowymi organizacjami zawodowymi pracodawców. Na poziomie przedsiębiorstwa, transpozycja konkretyzuje się przez „plan wprowadzania zgodności”.

Dyrektywa ramowa przewiduje, że kierownictwo przedsiębiorstw ma obowiązek posiadania informacji na temat postępu technicznego i naukowych osiągnięć w zakresie projektowania stanowisk pracy, co znalazło odzwierciedlenie we włączeniu organizacji branżowych w proces wprowadzania zgodności. Okazało się bowiem, że wielość maszyn do przebadania pod tym kątem, jak również brak technicznych punktów odniesienia

## Wdrażanie dyrektyw Wspólnot Europejskich...

do sporządzenia planu, wymaga wsparcia i doświadczenia organizacji branżowych.

Udział organizacji branżowych polegał na zredagowaniu dokumentów technicznych i przewodników oraz zawarciu porozumień z Ministerstwem Pracy. Porozumienia te powstałe na podstawie analizy ryzyka dla wiodących maszyn używanych w danej branży, określały terminarz wprowadzania zgodności według ustalonych priorytetów. Od 80 do 90% przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 50 pracowników, które podlegały temu obowiązkowi wywiązało się z niego. Większość przedstawionych planów została oceniona pozytywnie, co oznaczało, że sprzęt niezgodny został właściwie zainwentaryzowany i że właściwie wybrano sposoby wprowadzenia zgodności.

Niektóre branże, takie jak budownictwo czy metalurgia bardzo się zaangażowały w ten proces, inne – dużo mniej (np. hotelarstwo czy wielka dystrybucja).

W mniejszych przedsiębiorstwach (mniej niż 20 pracowników) rezultaty okazały się bardziej zróżnicowane. Szefowie małych przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych dostali zaproszenie do przystąpienia do „zbiorowego planu wprowadzania zgodności”. Mieli też poinformować o tym inspekcję pracy. „Plan zbiorowy” jest to standardowy dokument zawierający listę sprzętu najczęściej używanego w przedsiębiorstwach wraz z określeniem występującego ryzyka i niezgodności.

Ten innowacyjny, zbiorowy sposób postępowania pozwolił na dotarcie do wyjątkowo dużej liczby małych przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych (we Francji istnieje ponad 1 mln 150 tys. firm zatrudniających poniżej 10 pracowników).

W proces ten włączyły się też cechy rzemieślnicze (piekarze-cukiernicy, mechanicy samochodowi, stolarze, rzeźnicy itd.). Niektóre organizacje branżowe zapewniły małym przedsiębiorstwom

wsparcie techniczne i inżynierskie w celu przeprowadzenia tej operacji. Niektóre zaś same organizowały grupowe działania w celu zdiagnozowania sprzętu i poszukiwania rozwiązań technicznych wprowadzających jego zgodność.

Od 1 stycznia 1993 r. nowe wyposażenie robocze stanowisk pracy powinno być zgodne z wymaganiami Dyrektywy 89/655/EWG. W przypadku braku szczegółowych regulacji w dyrektywie należy kierować się zgodnością z minimalnymi przepisami technicznymi.

Sprzęt znajdujący się w użyciu przed wejściem w życie postanowień omawianej Dyrektywy należało doprowadzić do zgodności z minimalnymi wymaganiami technicznymi do 31 grudnia 1996 r.

Postanowienia dyrektywy wymagają uniemożliwienia dostępu do ruchomych elementów przeniesienia napędu, natomiast dopuszczają, w przypadkach uzasadnionych, tylko do ograniczenia tego dostępu do ruchomych elementów roboczych maszyn. Zatem dostęp do ruchomych elementów roboczych musi być uniemożliwiony całkowicie lub powinny być zastosowane rozwiązania, które wstrzymają ruch urządzenia, jeżeli pracownik wchodzi w strefę zagrożenia tymi elementami. W myśl wymagań technicznych – możliwe powinno być natychmiastowe zatrzymywanie maszyn i urządzeń w przypadku wystąpienia zagrożenia. Dyrektywa zawiera również wymagania dotyczące zapobiegania ryzyku: porażenia prądem elektrycznym; pożarem lub wybuchem; ułatnianiem się gazu, pary, pyłu, pęknięcia, złamania.

W związku z wdrożeniem Dyrektywy 95/63/WE pracodawcy byli zobowiązani do opracowania dla stosowanych już maszyn „planów dostosowania do zgodności” (wymagań) i przekazania ich do organów inspekcji pracy. W skład takiego planu wchodziło:

– inwentaryzacja wyposażenia roboczego stanowisk pracy,

– ocena zgodności tego wyposażenia z wymaganiami dyrektywy,

– określenie środków mających na celu uzyskanie zgodności,

– ustalenie priorytetów,

– określenie harmonogramu przewidywanych przedsięwzięć,

– realizacja i dokumentowanie działań określonych w harmonogramie.

Inspekcja pracy wybiórczo kontrolowała realizację tych planów w poszczególnych zakładach pracy.

Wprawdzie zobowiązano pracodawców do przesyłania „planów wprowadzania zgodności” do inspekcji pracy, lecz pomysł ten nie był najwłaściwszy, gdyż w ten sposób inspekcja pracy stała się współodpowiedzialna za ewentualne skutki braków właściwego wdrożenia Dyrektywy 89/655/EWG i 95/63/WE.

A jednak, mimo tylu nowatorskich inicjatyw, bilans sporządzony przez inspekcję pracy wykazał, iż otrzymane wyniki są gorsze w małych przedsiębiorstwach od wyników w dużych.

Przyczyn można upatrywać w tym, że dla wielu rzemieślników i szefów małych przedsiębiorstw przystąpienie do planu zbiorowego było wyłącznie aktem formalnym, który nie pociągał za sobą żadnych konsekwencji, ani nie wymagał sporządzenia żadnej zindywidualizowanej oceny ryzyka stwarzanego przez sprzęt roboczy.

Zdarzało się również, że priorytety wprowadzania zgodności wybierane były pod względem kosztów lub łatwości w jej wprowadzaniu, a nie rzeczywistego zagrożenia, które dany sprzęt może stwarzać. Warto też dodać, że małe przedsiębiorstwa nie należące do żadnych organizacji branżowych najczęściej pozostawały poza zasięgiem tego procesu.

Synteza przeprowadzona na szczeblu krajowym dowodzi, że proces wprowadzania zgodności zależy w dużej mierze od rzetelności początkowej diagnozy i od wewnętrznych inwestycji przedsiębiorstwa.

Największe trudności napotkane przez przedsiębiorstwa to:

- trudności sprawiane przez maszyny stare lub specjalne,
- koszt wprowadzania zgodności,
- duża liczba maszyn, w których wprowadzenie zgodności może odbyć się wyłącznie przy udziale projektanta (powód: skomplikowana konstrukcja maszyny lub monopol projektanta),
- ostateczność wprowadzenia zgodności: często zdarzało się, że osoby obsługujące sprzęt zdejmowały urządzenia ochronne, zwłaszcza tam, gdzie założono je bez uwzględnienia warunków użytkowania w różnych fazach produkcji,

– niedocenywanie metod organizacyjnych; zauważono, że wiele wypadków miało miejsce podczas regulacji, czyszczenia lub konserwacji sprzętu, a przyczyną był brak odpowiednich dyspozycji organizacyjnych i realizacyjnych.

Konsultacja pracowników została wzmocniona dzięki obowiązkowi przedłożenia Komitetowi Higieny, Bezpieczeństwa i Warunków Pracy (CHSCT) planu wprowadzania zgodności. Wydaje się jednak, że w wielu przedsiębiorstwach uczestnictwo pracowników w początkowej fazie diagnozy sprzętu było utrudnione, natomiast częściej włączali się do przedsięwzięcia już po sfinalizowaniu przez kierownictwo planu wprowadzania zgodności. Zresztą, można było zauważyć w tym względzie pewną rezerwę pracowników i związków zawodowych. Wynikało to z ich przekonania, iż przedsięwzięcie to, jak i wynikająca z niego odpowiedzialność obarczają przede wszystkim pracodawcę. Prawie połowa ankietowanych pracowników deklarowała, że konsultowano z nimi kwestie poprawy stanu maszyn, na których pracowali.

### Planowanie wprowadzania zgodności

40% przedsiębiorstw deklaruje, że od dawna określa swe priorytety w tej dziedzinie.

Twierdzi tak na przykład wielka dystrybucja, która – patrząc na wynik praktycznego wdrażania dyrektywy – nie mieści się w czołówce pod tym względem.

Poza tym, nie poddając w wątpliwość faktu, że praktyka planowania działań jest starsza niż obowiązek sporządzania planu wprowadzania zgodności, to mimo wszystko można mieć wątpliwość co do wiarygodności tego, co deklaruje 30% dużych przedsiębiorstw, które informowały, że od dawna stosowały plany wprowadzania zgodności.

### Wprowadzanie zgodności sprzętu używanego

44% przedsiębiorstw deklaruje, że w ciągu 5 ostatnich lat przestrzegało realizacji planu w tym zakresie (65% – dla obróbki drewna, 44% – dla metalurgii, 34% – dla budownictwa).

59% użytkowników maszyn deklaruje, że są one teraz lepiej zabezpieczone, a 52% – że zabezpieczenia zostały ulepszone w ciągu ostatnich lat. Opinie te świadczą o prawdziwym postępie w zakresie bezpieczeństwa sprzętu roboczego.

### Zakup nowych maszyn

44% przedsiębiorstw deklaruje, że już dawno wymieniło maszyny nie spełniające wymagań dyrektywy. Ale 38% z nich zrobiło to w ciągu 5 ostatnich lat. W sektorze obróbki drewna wskaźnik ten rośnie do 68%, co wskazuje, iż praktyczne wdrożenie przepisów w tym sektorze polegało głównie na modernizacji parku maszynowego. Opinii tej raczej nie podzielają pracownicy użytkujący dany sprzęt. Uważają oni mianowicie, że wprowadzenie zgodności było bardziej skoncentrowane na poprawie stanu sprzętu już używanego, niż na wymianie na sprzęt nowy.

### Zachowanie podczas oceny zgodności maszyn

Bez względu na to, czy zakupiono nowy sprzęt zachowujący zgodność, czy też zmodernizowano sprzęt stary, przy wprowadzaniu zasady zgodności powstaje pytanie dotyczące zachowania zgodności w czasie. Wprowadzenie w życie odpowiedniej polityki utrzymania zgodności jest ważnym elementem praktycznego wdrożenia dyrektywy. Rezultaty ankiety pokazują, że przedsiębiorstwa wykazują pewną czujność w tym względzie stosując właściwe środki utrzymania i konserwacji sprzętu zgodnego. Jednak należy stwierdzić, że nowe przepisy wynikające z dyrektywy nie zrewolucjonizowały w żaden sposób praktyk dotyczących konserwacji sprzętu.

### Wprowadzenie zgodności w zawodowych placówkach oświatowych

Praktyczne wdrożenie dyrektywy zostało szczególnie poważnie potraktowane podczas wprowadzania zgodności w placówkach nauczania zawodowego. Wysiłek, który włożono, należy postrzegać w kontekście szczególnej dbałości o rozwój prawdziwej kultury bezpieczeństwa w placówkach oświatowych. Potwierdzają to dane Państwowego Obserwatorium Bezpieczeństwa w placówkach oświatowych i placówkach nauczania wyższego. Takie nauczanie zawodowe jest systematycznie włączane do odpowiednich programów szkolnych.

Oczywiste jest, że połączenie nauki o zapobieganiu ryzyku zawodowemu z nauką zawodu wymagającego używania sprzętu roboczego, stanowi najlepszą gwarancję praktycznego wdrożenia zasad prewencji wynikających z dyrektywy ramowej.

*Dokończenie artykułu o Wdrażaniu dyrektyw Wspólnot Europejskich dotyczących bhp do prawa francuskiego – w numerze 4 „Bezpieczeństwa Pracy”.*